

SaMa, 390h

390 godzin, o co Wam chodzi?
Przecież to jest bardzo mało, żeby wszystko pogodzić,
moje plany, wasze wizje, nie dam się im oswoić

Czas mi z rąk już ucieka
wychowawca narzeka
ja przyjeżdżam do stolicy
tutaj przecież nic nie ma

Głosy wciąż podzielone
chcą mi narzucić swoje

Znów wzywają rodziców
bo nie wiedzą, że dla picu
Mam ich po mojej stronie
tak, od zawsze przy sobie
Nawet kiedy w sobie wątpię
oni stoją na obronie

Tylko 390 godzin, nie wiem o co Wam naprawdę chodzi
Możesz wszystko pogodzić, to nie łatwe, możesz wszystko pogodzić

„390, tyle godzin już w plecy”
Czasem mam wrażenie, że jestem tu tylko dla hecy
W kółko zaliczenia, trendy, lajki, wyświetlenia
A na koncie bieda!

Potem dziwią się, że na zajęciach mnie nie ma
a jak jestem, siedzę z tyłu bez skupienia
Nigdy sława jakoś mnie nie ciągnęła
jednak spełniam marzenia

(Magda?!) No o co znowu chodzi?
Przecież to jest tylko 390 szkolnych godzin
Mimo wszystko moja matma tu mnie nie zawodzi
patrząc na to, co zrobiłam, w końcu mi się powodzi

Wszystko jest do zrobienia, plany są do spełnienia
jeśli tylko nie zamienisz ich w marudzenia
Nie mam nic do stracenia
Dyplom szczęścia mi nie da!